

CHŁOPIEC, KTÓRY SPROWADZIŁ

ŚNIEG



napisała

Hollie Hughes

zilustrowała

Anna Wilson

Przekład: Michał Rusinek

Oto miasto, co rozbrzmiewa
co dzień prędkich kroków stukiem.

Dachy, wieże i kopuły
wyrastają ponad brukiem.





W środku miasta stoi ławka.
Krzyś śpi na niej, jak w sypialni,
co noc, z mamą oraz tatą.
Są tam niezauważalni.



Ludzie biegną w swoich sprawach
w dni powszednie, przy niedzieli.
Czyżby już mieszkańcy miasta
czym jest troska – zapomnieli?





Pewnej nocy Krzyś znajduje
czarodziejską śnieżną kulę.
W niej – odwzorowane miasto
w najdrobniejszym jest szczególe.



W środku miasta tego – ławka,
stoi jakby po kryjomu.
A na ławce siedzi chłopiec,
co tak samo nie ma domu.



Kiedy Krzyś unosi kulę,
wstrząsa mocniej nią coraz to,
wtedy śnieg zaczyna padać
na zamknięte w kuli miasto.

A gdy rano Krzyś się budzi,
patrzy wkoło oniemiały:
w nocy śnieg białym dywanem
pokrył pejzaż miasta cały.





Obok Krzysia siada rudzik,
wyćwierkując coś wesoło.
Chłopiec widzi, jak zmieniło
niemal wszystko się wokóło.

Mróz spowolnił nieco miasto:
wbrew poprzednim
obyczajom



ludzie nie mkną w swoich sprawach,
ale innym pomagają.

